KURJER WARSZAWSKI

D. 1. Marca. — Rok 1839. Piątek. № 58. Jutro, Ś. Helena. Wsch: sł: g.6, m.39; zach: g.5, m.21.

Wizytatorka Jeneralna wyższych Instytutów naukowych płci żeńskiej w Królestwie Polskiem, złożywszy JEJ CESARSKIEJ MOŚCI, z najgłębszem uszanowaniem, w imieniu uczennic Alexandryjskiego Instytutu wychowania Panien w Warszawie, powinszowanie z powodu Nowego roku 1839, do którego dołączone były próby robot ręcznych, uczennic tegoż Instytutu, miała zaszczyt otrzymać od N. PANI reskrypt, osnowy następującej: „*Wizytatorko Jeneralna, Pani Abramowicz.* W skutek otrzymanego od was doniesienia, Dziękuię wam i uczennicom Instytutu Alexandryjskiego, za powinszowania z powodu Nowego roku, oraz za złożenie Mi próby ich postępów w robotach ręcznych. Winszuiąc i wam i im wzaiemnie, Błagam Przedwiecznego, iżby i nadal zlewał błogosławieństwo swoie na Instytut, iżby utrwalił iego pomyślność, tudzież iżby was i uczennice wasze, obdarzył zdrowiem i szczęściem. Pozostaię wam przychylną. ALEXANDRA.“ (G. R.)

We wsi *Zaborowie* odbyło się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Stan: *Choromańskiego* Arcy-Biskupa Warsza: 21 z. m., na którem znajdowało się wiele osób, zasyłaiąc modły do Nieba. — Wczoraj złożono w Reda: Kurjera dla Insty: moralnie zan: dzieci zł. 4, od Mateusza Lokaja za wychodzenie z domu bez pozwolenia. — Donieśliśmy kto w *Petersburgu* wygrał 2 części z głównej wygranej 900,000 zł. ostatniej Lot: klas: Król: Pol:, teraz mamy wiadomość że 3cią część tejże wygranej przypadaiącej na Nr 60,738, wygrał zamieszkały w Petersburgu, trudniący się sprzedażą płótna po ulicach stolicy, a który był udał się przed nowym rokiem do swego miejsca rodzinnego w gubernji *Smoleńskiej*, i dopiero po powrocie swym, teraz przekonanym został o szczęśliwej zmianie stanu swoicgo. — W. Józefa z Albrychtów Profesorowa *Kucharska*, była Nauczycielka Instytutu Rzą: Wychowania Panien, uzyskawszy od Kommissji Rzą: S. W. D. i O. P. pozwolenie założenia *Pensji płci żeńskiej*, otwiera takową przy ulicy Sto-Krzyzkiej w domu Nr 1344 po świętach Wielkanocnych r. b. Rodzice, którzyby iej swe córki na pensjonarki lub przychodnie powierzyć chcieli, mogą się wcześnie w tej mierze bliżej poinformować w teraźnieyszem iej mieszkaniu Nr 599 przy ulic Bielańskiej. — Zadowolenie z którem przyięto wydane w fabryce C. F. Mintera *Gry towarzyskie Forteca, Wilk i Owce, Lis i Kurczęta* i t. p., spowodowało ią do ciągłego pomnażania ich liczby. Obecnie ukończoną została *Forteca duża*, żołnierzy 50 dobywa fortecy bronionej przez 3ch, sposobem iakim 24 żołnierzy w zwyczajnej grze tegoż nazwiska dobywa fortecy bronionej przez 2ch; powiększenie liczby pioników i planu tej gry, spowoduiące rozmaite nowe w niej kombinacje, czynią ią bardziej zajmuiącą od zwyczajnej. — Dziś wyszedł z druku Tom X. Prac Dramatycznych J. S. *Jasińskiego*, zawiera, Dramy: 1° Murzynka; 2° Karolina. Prenumerata przyjmuie się tylko do 1 Maja r. b., potem 15 Tomów tychże Prac kosztować będzie zł. 72. Osoby z prowincji które prenumerowały kwartalnie na Urzędach i Stacjach Poczto:, raczą o dalsze tomy zgłosić się listownie do Wydawcy przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 477, a dopełni ich żądania w iak najkrótszym czasie. Kto z osób w obrębie Królestwa zamieszkałych życzyłby złożyć od razu przedpłatę na 15 tomów, zapłaci zł. 50, to iest cenę dla Warszawy ustanowioną, koszt przesyłania Wydawca przyjmie na siebie. — Według Taxy na b. miesiąc Marzec, ma się płacić w Warszawie funt mięsa wołowego gr. 11, krowiego lub z bukatów gr. 10, polędwica zł. 3

gr. 20, wieprzo: gr. 11, schabu gr. 9, cielę: gr. 11. — W litografji A. *Pietrzykowskiego* wyszła Serenada *Dobranoc*, śpiew z towarzyszeniem forte:, wiersz Mar: *Ossoryna*, muzyka E. S. — Wczoraj w wielkim Teatrze 4te przedstawienie *Sylfidy* z powszechnem zadowoleniem zostało przyjęte. Przywołani: JPanny, *Wendt* (2 kroć), *Gwozdecka* i JP. *Morys*. — Towarzystwo Aktorów pod zarządem JP. *Stobińskiego* opuściwszy *Kalisz* (iak wczoraj doniesiono), dawać będzie teraz widowiska w *Sieradzu*.

Francja. — Marszałek *Maison* (Mezą) przybył z *Neapolu* do *Marsylji*. — Poseł holend: Baron *Fagel* 16go b. m. złożył Królowi odpowiedź swoiego Monarchy na zawiadomienie o śmierci Xiężny *Wirtembergskiej*. — Eskadra Admirała *Lalande* 31 stycz: była zebraną pod *Smirną*, składała się z 3ch okrętów linjowych, iednej korwety, 2ch brygów i iednej galeoty. — W *Konstantynie* rozstrzelano 7 *Kabailów* za rozboie na gościńcach. *Ben Aissa* były Powiernik *Achmeta* Beia sam zażądał przykładnego ukarania złoczyńców. — 3ch młodych Arabów odpłynęło z *Story* do Francji, aby wykształcić się w szkołach europejskich.

Hiszpanja. — Rząd madrycki iest w obawie o *Ceutę*, gdyż ciągle biegaią pogłoski o spisku tamże wybuchnąć maiącym na korzyść *Don Karola*. — *Narwaez* przesłał do *Madrytu* piśmienne usprawiedliwienie z swego postępowania w *Sewilli*. — Poseł angiel: Hra: *Klarendon* iuż pewno nie wróci do *Madrytu*. — Wielu utrzymuie, że Królowa Reientka od nieiakiego czasu działaiąc bez uległości stronnictwom, ma zamiar ogłosić zupełne rozwiązanie teraźnieyszych Kortezów, co gdy nastąpi, ustanie wolność druku.

Niemcy. — Księgarze w *Lipsku*, *Frankforcie n. M.*, *Stutgardzie*, *Berlinie* i *Hanowerze*, postanowili wezwać wszystkich księgarzy w *Europie*, aby działano wspólnie przeciw przedrukowywaczom. — Poseł *Austrja:* przy dworze belgickim P. *Rechberg* bawi w *Frankforcie n. M.*, gdzie również iak Poseł belgicki przy dworze Austrja: Baron *Osuliwan* zostanie aż do zupełnego załatwienia niesnasek między Belgją i Holandją.

Rozmaitości. — 2ch Urzędników policji w *Paryżu*, idąc przez ciasną uliczkę, spostrzegli, że wapno pruszy z dachu, domyślaiąc się że o tej porze (było to późno wieczorem) pewno nikt dachu nie naprawia, udali się na górę i przydybali tu 2ch łotrów, którzy pewno chcieli dostać się dachem w wnętrze pokoi. — Dziennik francuzki donosi, że w *S. Cernin* żyie Weteran dawnej królewskiej armji, który należał do bitwy pod *Fontenoa* r. 1745. Żołnierz ten *Antoni*, ma teraz lat 118. Miał 7 braci, z których najmłodszy gdyby został przy życiu, miałby lat 104. Ze strony władzy, zgrzybiały staruszek otrzymuie znaczną emeryturę i wsparcie nadzwyczajne. — W *Tulonie* 12 t. m. rozkwitały drzewa migdałowe. — P. Tom: *Kardel* darował bibljotece publicznej w *Edimburgu* zbiór rękopismów *Walter-Skotta*, z wyiątkiem rękopismu romansu *Pani Jeziora*, który otrzymał od autora w dowód szczególnej przyiaźni. — Dwoie kochanków w *Szalon* niedawno zeszli się na tarassie na ostatnią rozmowę, gdyż według postanowienia ojca, córka miała zaślubić bogatszego wielbiciela. Kochanek zaproponował uwiedzenie, ulubiona opiera się, w tem pierwszy porywa ią za rękę i woła: „Trzeba więc umrzeć razem!“ Przy tych wyrazach rzuca się z góry w mniemaniu że pociągnie za sobą kochankę, lecz ta utrzymała się krawędzi i tylko pierwszy został na bruku zgruchotany. — P. *Gross* podaie następuiący sposób przechowywania octu w proszkach: Bierze się pewną ilość *cremortartari*, przesyca octem winnym, a potem wysusza w piecu, operację tę powtórzyć 4 razy lub więcej, a proszek iuż iest gotowy; chcąc go zamienić na ocet płynny, dosyć tylko zmięszać iedną uncję proszku z 3ma uncjami wody albo białego wina, rozciek zostanie 5 minut póki *cremortartari* nie spada w osadzie,

a płyn z wierzchu iest octem doskonałym. — Śpiewak *Dawid* pierwszy tenorzysta w *Ankonie*, zostaie prawie uwielbiany iak półbożek. Na przedstawieniu opery *Małżonkowie*, przywołano go 13 razy! Sonety i wieńce spadały na niego iakby ulewą. W iednej z tych poezji nazywaią artystę wykończonym mistrzem w sztuce śpiewania, głową wszystkich żyiących śpiewaków, ozdobą Włoch, a ponieważ iest urodzony w *Ankonie*, zowią go cudownem dzieckiem swoiego rodzinnego miasta. O dawanych mu oklaskach nie można wcale mieć wyobrażenia, całe arje musi powtarzać. Po skończonem widowisku Artysta zostaie odprowadzany do domu z pochodniami, a na pożegnanie zaszczycaią go serenadami. Wprawdzie trudno uwierzyć w takie uniesienia, ale też trudno sobie wystawić, iak dalece nerwy Włocha są czułe na muzykę. Często słuchacze przy przyiemnej kadencji śpiewaka z wolna podnoszą się z krzeseł, i znowu na nie spadaią w zachwyceniu, skoro śpiewak kadencję kończy. — 2ch Lapończyków z *Tromsoe* zeszłej iesieni smutnego doznało losu na morzu. Udali się łódką na rybołostwo, znużeni pracą wylądowali pewnego dnia na wyspie w *Blokfiord* i położyli się na spoczynek, tymczasem wiatr oderwał od brzegu łódkę, wyspa była bezludną, a żywność wraz z statkiem została uniesioną. Z początku starali się przynajmniej zielem morskiem głód zaspokoić, ale ponieważ ich pobyt na skale kilka dni potrwał, zabrakło też ziela, tak, iż nieszczęśliwi z głodu iuż byli blisko śmierci. W 10tym dniu stanu smutnego, najmłodszy wszelkich sił pozbawiony, poczołgał się na wzgórze z książką nabożną w ręku, aby od BOGA ubłagać odwagi w godzinie konania. Jeszcze raz rzucił wzrokiem na morze, i o radości! na dalekiej przestrzeni ukazuie się statek, okrzyk uradowanego obudza ojca z głębokiego marzenia. Statek postrzega dawane mu znaki i czem prędzej dobiia do brzegu, ale iakaż była rozpacz nieszczęśliwych Lapończyków ujrzawszy iak statek nagle oddala się znowu, ich łzy i przytłumione ięki zdołały oddalaiących się przyzwać. Widok znędzniałych i wychudłych twarzy Lapończyków, z początku zabobonnym podał żeglarzom mniemanie, iż to są błądzące duchy. Staraniom oswobodzicieli udało się nowoczesnych *Robinsonów* przywrócić do zdrowia i rodzinnej chaty. — Z dwóch braci bliźniąt ieden umarł. Znaiomy spotkawszy później pozostałego przy życiu, zapytał go w roztargnieniu: „Za pozwoleniem, czy to brat pański, czy to pan umarłeś?“ — Na wyspie *Sycylji* żyie od lat 24 Panna od urodzenia Głuchoniema, Ojciec iej był nauczycielem muzyki i powziął zamiar uczenia swej córki grać na fortepjanie; ta nauka powiodła się nader szczęśliwie, Głuchoniema poięła machinalnie poruszenia palcami na klawiszach, czyta wybornie nuty, gra dość dokładnie i takt utrzymuie należycie. Jest to osobliwość nadzwyczajna. Ta artystka nazwiskiem Karolina *Albertini*, ma zamiar odbyć podróż muzykalną po Europie, a towarzyszyć iej będzie Karol *Eljani*, maiący także lat 24, z urodzenia ociemniały, który wybornie i nader przyiemnie gra na fletrowersie, i iuż go znawcy wyżej cenią niż *Djulona*, (który był w Warszawie roku 1801). — Właściciele winnic *Nadreńskich* przewiduią, że tegoroczney iesieni Wina zrodzą tak obficie, iak nie było przykładu od r. 1799.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Woroniecki Jere: Xżę z Uszlewa; Suski Wik: Dzie: z Lipca; Gadamowicz Wik: Dzie: z Bartoszewki; Hubicki Rom: Dzie: z Smolacza; Krzykowski Mich: Dzie: z Pomozan; Wolski Nepo: Dzie: z Klonowa: Ogrzyński Anto: Dzie: z Włuki; Peters Kar: Dzie: z Szlas.

DONIESIENIA.

Mamy zaszczyt uwiadomić Szano: Publiczność, a szczególniej Właścicieli Fabryk Spirytusu, którzyby życzyli sobie powziąść dokładniejszą wiadomość o wzmiankowanej wyżej fabrykacji, że osiągnienie tej iesteśmy gotowi udzielić na każde piśmienne żądanie, które z oszczędzeniem kosztów dla nas nastąpi. Sposób fabrykowania który od nas ma być udzielonym, wydaie w wielu Gorzelniach, średnią biorąc propor-

cją nad 600 % Tral: Spirytusu, z korca kartofli miary Berlińskiej, czyli z korca kartofli miary Warszawskiej 1350 % Tralles:. Przytem mamy honor wspomnieć także o szkole fabrykowania Spirytusu w naszej stronie założonej, w której codziennie kartofli 53 ½ korca miary Warszawskiej iest potrzebowanem, iż w przeciągu 4ch tygodni można iak najgruntowniej poznać zasady, które każdemu Gorzelnikowi nieodzownie są potrzebnemi; wiadomość tę także podaiemy chętnie Szanownej Publiczności.— *Biuro Gospodarstwa i Techniki w Nakle w Obwodzie Reencyjnym Bydgoskim w Królestwie Pruskiem.*



Potrzebny iest OGRODNIK na wieś 4 mile od Warszawy, obeznany w sztuce Ogrodniczej i opatrzony chlubnemi świadectwami, każdego czasu lub od Wielkiej nocy; bliższa wiadomość u Rządcy domu Nr 473 Lit: B. przy ulicy Senatorskiej.

Zgubiono różne PAPIERY i WEXEL na zł. 1,208, wystawiony dnia 2 Listopada r. z. na *Sam:* Kryger, z podpisem Moszek Kredens. Ostrzegam przeto każdego, żeby nienabywał tego Wexlu, który za nieważny uznany będzie, a kupuiący na stratę narażony zostanie niezawodnie.

Rodowity FRANCUZ, upoważniony od Rządu do dawania lekcji ięzyka Francuzkiego, maiąc ieszcze kilka godzin wolnych, życzyłby ie poświęcić Publiczności; albo umieścić się w domu w którymby za cozności; mógł mieć stół i osobną stancją. Wiadomość w fabryce Nowego srebra, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, wprost Saskiego Placu Nr 389.



Są do sprzedania MEBLE mahoniowe, iako to: Kanapy, Fotele, Krzesła, i do kompletu Konsole, Stoły z klapami, Komoda i 2 Szafy iesionowe rozbierane, za pomierną cenę, przy ulicy Elektoralnej na przeciw Solnej pod Nr 783, od tyłu w Officynie.

MŁYN KOŃSKI (Manége) siły 12tu koni, mało używany, prawie nowy, w wartości złp. 8,000, iest za zł. 1,500 do sprzedania; wiadomość pod Nr 2920 Lit: B. obok XX. Trynitarzy na Solcu.

LOKAL składaiący się z 10ciu Pokoi, oraz z 5ciu i 2ch z wszelkiemi dogodnościami w pałacu zwanym Branickich, przy ulicy Nowy świat pod Nr 1245 Lit: A, iest do naięcia od Wielkiej nocy r. b.



OGIER zdatny do wierzchu, maści karej, lat 7 maiący; iest do sprzedania przy ulicy Nalewki pod Nro 2258, w domu Patockich.

KLACZ kara, rosła, młoda, iest do sprzedania w Hotelu Niemieckim; wiadomość w stancji Nr 24.

Z Biura Informacyjnego.

DOBRA maiące rozległości 32 włók Chełmińskich i wszelkie dogodności, są do nabycia za cenę umiarkowaną, a nabywca nie potrzebuie na teraz mieć więcej nad 12,000 gotówki. Dalsza wiadomość w Biurze Informacyjnem codziennie po południu o godzi: 4.

DOBRA z 2ch Folwarków składaiące się, w Guber: Płockiej, w Pcie Mławskim, maiące do 300 korcy wysiewu i pańszczyznę dostateczną, dobrze zabudowane, z lasami na opał i prowadzenie gorzelni wystarczaiącemi, w których można trzymać do 1,500 Owiec, są z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość w Biurze Informacyjnem.

DOBRA w Guberuji Płockiej o 5 mil od Płocka leżące, maiące do 300 korcy wysiewu i las na opał i porządki gospodarskie, w których można 1,000 Owiec trzymać, dobrze zabudowane, przy trakcie, są z wolnej ręki do sprzedania lub do wydzierżawienia na lat 6. Bliższa wiadomość w Biurze Informacyjnem.

MALARZ z zagranicy przybyły, ofiaruie za mierne wynagrodzenia malować minjatury, podobieństwo do osób pamiątkę po sobie zostawić pragnących, iako też dokładność w wykonaniu portretów zaręcza się; adres wskaże Biuro Informacyjne.

Dziś rano zimna stopni 10. Wczoraj w południe 3.

TEATR WIELKI. Jutro 5 raz *Honor moiej matki.* (Dziś w Rozmaitości, dla słabości JPana *Maiewskiego*, zamiast *Ostatniego dnia szczęścia* będzie *Szczęście i nieszczęście*, reszta iak ogłoszono).

Dziś w Kawiarni w Starem Mieście pod Nr 61, grać będzie KWARTET z dobranych Artystów.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Miodowej w domu W. Grabowskiego pod Nr 495, Paulina *Trajs* i Siostry *Szwarc* grać będą od godziny 5tej z południa.

Dziś w Kawiarni w domu Lilpopa przy ulicy Bielańskiej na rogu Tłomackiego pod Nr 600, KWARTET *Kubełki* wykona Walce Strausa i Łannera, tudzież najnowsze Mazury i wyiątki z najnowszych Oper.

Dziś w Kawiarni pod *Kogutkiem* na Krakowskiem Przedmieściu, wprost b. Konserwatorjum, Nr 454, na 1m piętrze, familja *Nitnerów* grać i śpiewać będzie.

Dziś w Kawiarni Literackiej przy ulicy Podwale Nr 552, wprost domu Zeydlera, familja *Beslerów* grać i śpiewać będą od godziny 6tej. Przytem dostać można PONCZU Hiszpańskiego, a z rana świeżej HERBATY i POLEWKI z piwa.

Jutro w handlu Maiewskiego przy ulicy Bednarskiej Stokfisz, Sandacz po radziwił:, Szczupak po lwowsku, Karp, Lin, Okoń, Karaś, Zupa ryb:, Makaron, Pieczeń ciel:, Polędwica, Zrazy zawiia:, Potrawa, etc.